

Lietz, Zygmunt

"Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich, na podłożu pruskim", Jędrzej Giertych, Rzym 1957 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 267-270

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Schumachera). W drugim wydaniu zostały po prostu rozważania na temat hitleryzmu opuszczone. Poświęcono jedynie kilka zdań rządcom hitlerowskim, a jako ilustracje poziomemu i hipokryzji przytaczam jedno zdanie: „Bezeichnend war, dass die in der Provinz führenden Vertreter des Regimes nicht aus dem Lande stammten” (str. 317 — „Godnym podkreślenia było, że kierownicy przedstawiciele reżimu na terenie prowincji nie byli rodem z niej — nie pochodzili z niej”). Zbrodnie hitleryzmu, które na tych ziemiach są powszechnie znane i poza wywozem do obozów koncentracyjnych do innych prowincji (Sachsenhausen, Flossenburg) oraz rozstrzeliwanie na miejscu, przybrały postać tutaj założonych obozów koncentracyjnych (osławiony Sztutthof i Hohenbruch nie zostały przytoczone). Końcowe rozważania poświęcone są oskarżeniom armii radzieckiej. Najbardziej za to, że śmiała... iść naprzód i zwyciężać. Autor do końca utrzymuje konsekwentnie zasadę wybielania armii hitlerowskiej i jej postępów, a ich przeciwnikom — armii radzieckiej i polskiej — przypisywania wszelkich możliwych zbrodni. Moim zdaniem książka nie zasługuje na pochlebną ocenę, zamieszczoną w przedmowie prof. Krausa i jest typowym produktem ośrodków rewizjonistycznych, próbujących stabilizację pokoju między narodem niemieckim i narodem polskim utrudnić.

Tadeusz Cieślak

JĘDRZEJ GIERTYCH — Oblicze religijno-narodowe Warmii i Mazur, ziem etnicznie polskich, na podłożu pruskim, Sacrum Poloniae Millennium, Rzym 1957, s. 171, 4^o.

W związku z tysiącleciem chrześcijaństwa polskiego rośnie zrozumiałe zainteresowanie kół watykańskich Polską. Staraniem tych kół ukazała się w Rzymie praca zbiorowa, w której obszerniejsze studium zamieścił Jędrzej Giertych¹⁾. Tytuł pracy sugeruje już czytelnikowi zagadnienia i obszar, o którym pisze autor tej książki. Jest to spojrzenie na ten region nie nowe, gdyż podejmowane było, choć w mniejszym zakresie zarówno przez historyków niemieckich jak i polskich, a ostatnio przez A. Rogalskiego²⁾. Z drugiej zaś strony, takie zawężone ujęcie tematu, bez uwzględnienia dziejów polityczno-gospodarczych Warmii i Mazur zaciemnia obraz przemian, jakie zachodziły na tej ziemi w ciągu wieków.

Tym niemniej należy podkreślić, że autor, choć nie jest zawodowym historykiem, podjął się trudu przedstawienia tego zagadnienia, nie mając często dostępu do polskiej literatury zarówno okresu międzywojennego jak i powojennych publikacji T. Grygiera, B. Leśnodorskiego, E. Sukertowej-Biedrawiny, M. Pollakówny, H. Zinsa i innych. Zaciążyło to niewątpliwie na pewnych ustępach książki, które opracowane zostały nieraz wyłącznie w oparciu o literaturę niemiecką. W wielu wypadkach przytaczał autor całe ustępy prac historycznych, powstrzymując się od wyrażenia swego zdania. Tylko w nielicznych wypadkach zajął stanowisko krytyczne lub też polemizował z ich wywodami.

Praca Jędrzeja Giertycha składa się z siedmiu rozdziałów niezatytułowanych, co niezmiernie utrudnia jej czytelność. Tradycyjnym zwyczajem dawnej historiografii przypisał autor zbyt wielką rolę przypadkom i wybitnym jednostkom. Uwidacznia się to zwłaszcza w rozdziale poświęconym XIX wiekowi.

¹⁾ W okresie międzywojennym J. Giertych był pracownikiem konsulatu polskiego w Olsztynie. Obecnie przebywa na emigracji w Londynie. Ogłosił drukiem prace: *Za północnym kordonem*. Warszawa 1933, *Polityka polska w dziejach Europy*, Londyn 1947, *Polityka Olszowskiego*, Londyn 1953, *Jan III Sobieski*, Londyn 1953, a ostatnio pracę w obronie granicy na odrze i Nysie: *Poland and Germany*.

²⁾ Kościół katolicki na Warmii i Mazurach, Warszawa 1956, s. 401.

W krótkim rozdziale pierwszym omówił autor stosunki polsko-pruskie ze szczególnym uwzględnieniem akcji misyjnej w Prusach.

W rozdziale II przedstawił Giertych genezę osadnictwa polskiego na Mazurach i Warmii wykazując, że pierwsze jest osadnictwem czysto polskim, podczas, gdy drugie odbywało się na podłożu pruskim. W świetle najnowszych badań M. Pollakówny³⁾ osadnictwo polskie w południowej części Warmii odbywało się na najślabiej zaludnionym przez Prusów terenie. Interesujące są wywody J. Giertycha odnośnie podboju ziem Nadrowów, Skalwów, Sudawów. Mężczyźni tych plemion mieli być, zdaniem autora, wymordowani przez Krzyżaków (s. 22 — 23, s. 48).

W rozdziale trzecim (s. 29 — 47) dotyczącym Prus Książęcych po sekularyzacji przedstawił autor pozostałości katolickie w świadomości wyznaniowej Mazurów-ewangelików, opierając się głównie na pracy własnej i A. Rogalskiego⁴⁾. Przy omawianiu gromadkarstwa na Mazurach oparł się głównie na pracy E. Sukertowej-Biedrawiny, a przy omawianiu gromadkarzy w Westfalii i Nadrenii na pracy Fryderyka Leyka⁵⁾. W dociekaniach swych, sięgając do genezy tego ruchu, poszedł Giertych dalej od E. Sukertowej-Biedrawiny i wysunął sugestię, jakoby przyczyny tego ruchu leżały w proteście tej ludności przeciwko protestantyzmowi (1525). Tak daleko idąca hipoteza bez pokrycia źródłowego nie ma większego znaczenia.

W następnym rozdziale (s. 47 — 83) dotyczącym Warmii i Mazur do końca XVIII wieku przecenił autor rolę katolicyzmu Mazowszan (s. 48). Księstwo to przecież najdłużej opierało się przyjęciu chrześcijaństwa, a następnie przez dziesiątki lat było jedynie w luźnym związku z resztą ziem polskich. Omawiając protestantyzację Prus Książęcych przypisał autor zbyt dalekosiężne plany Albrechtowi (w rozszerzeniu protestantyzmu). Zaprzeczył jednak sam sobie, jeżeli nieco dalej zacytował K. Piwarskiego⁶⁾, który zresztą mówi jedynie o oddziaływaniu literatury polsko-protestanckiej na Mazury i Polskę.

Mówiąc o dziejach biskupstwa warmińskiego od pokoju toruńskiego do pierwszego rozbioru Polski (s. 67 — 82), autor nie znając pracy B. Leśnodorskiego porównał je do biskupstw w Niemczech zachodnich, które miały zupełnie inny ustrój i wchodziły razem z ponad 350 państewkami do jednego państwa niemieckiego złączonego jedynie wspólnym berłem cesarskim. Tak daleko idącej samodzielności nie posiadało natomiast biskupstwo warmińskie. Uległ tutaj autor, podobnie jak w wyżej wspomnianych sprawach sugestiom badaczy niemieckich. Nie można również zgodzić się z J. Giertychem, że w aktach kapituły używano zawsze języka niemieckiego obok łacińskiego, a rzadko polskiego (s. 71). Za rządów biskupów polskich używano w korespondencji jako języka urzędowego nie tylko dostojników duchownych, ale i świeckich — łaciny, a obok tego w zależności od składu osobowego kapituły języka polskiego i niemieckiego. Skład jej od czasu biskupa Hozjusza i Kromera zmieniał się na korzyść polską⁷⁾ i dopiero przed I rozbiorem wśród kanoników spotykamy również Niemców, choć nie mieli oni przewagi. W zastępstwie nieobecnego nieraz biskupa

³⁾ M. Pollakówna, *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953, patrz — 2 mapa.

⁴⁾ J. Giertych, *Za północnym kordonem*, Warszawa 1933, s. 139 i nast. A. Rogalski, *Kościół katolicki...* s. 160 i nast.

⁵⁾ E. Sukertowa-Biedrawina, *Zagadnienie gromadkarstwa na Mazurach. Przyczynek do dziejów „gromadek”*, *Przegląd Zachodni* nr 9 — 10, Poznań 1950, Fryderyk Leyk — *Zrzeszenie gromadkarskie wśród Mazurów zamieszkałych na Mazowszu Pruskim, Nadrenii i Westfalii* — *Przegląd Ewangelicki, Bydgoszcz* 1937, nr 8 — 12.

⁶⁾ *Dzieje Prus Wschod. w czasach nowożytnych*, Gdańsk 1946, s. 29 i nast.

⁷⁾ A. Rogalski — *Kościół katolicki...* s. 207 i nast.

Krasickiego zarządzał Warmią kanonik Franciszek Szczepański. Nie można dlatego też na podstawie rządów Ignacego Krasickiego wysuwać wniosku opartego o jeden przekaz źródłowy ⁸⁾, że rządy biskupów polskich na Warmii „nie miały cech rządów narodowych” (s. 75). Wystarczy wskazać tutaj na działalność osadniczą biskupów Hozjusza i Kromera ⁹⁾.

Najobszerniej potraktował Jędrzej Giertych najważniejszy, wydaje się, dla dziejów żywiołu polskiego na Warmii i Mazurach w XIX. Jest to najbardziej wartościowa część pracy (s. 83 — 148). Do najciekawszych i nowatorskich, moim zdaniem, należą ustępy w sprawie budzenia świadomości narodowej Mazurów (s. 98 i nast.). Wiek ten dzieli autor na epokę walk o polskość toczoną przez inteligencję (pastorów i nauczycieli) K. C. Mrongowiusza, G. Gizewiusza, M. Giersza, K. Sembrzyckiego i drugą epokę, w której walczył sam lud. K. Bahrkego, T. Neuhausa, K. Jaroszyka, W. Kętrzyńskiego, Z. Lewandowskiego uważa autor za pracujących „dla Mazurów”. Giertych sądzi, że „brak wodzów” był jednym z głównych powodów marazmu narodowego na Mazurach.

Omawiając działalność Mrongowiusza i Gizewiusza wskazywał on na ulgi, jakie uzyskało dzięki ich walce szkolnictwo w rejencji kwidzyńskiej, a nie wspominał o rejencji gabińskiej i królewieckiej. Jako datę likwidacji języka polskiego w szkolnictwie niemieckim wymienia autor rok 1872, a nie 24 lipiec 1873 ¹⁰⁾.

Zbyt obszernie w stosunku do innych działaczy potraktował autor działalność wydawniczą Marcina Giersza, polemizując tutaj z Władysławem Chojnackim na temat germanizatorskiej roli Giersza, jako nauczyciela w Sterławkach, pow. Giżycko i wpływu jego na nauczycielstwo i pastorów tego powiatu ¹¹⁾. Zupełnie niezrozumiałe są wywody autora o Ottonie Gierszu — wydawcy gadzinówki „Pruski Przyjaciel Ludu” ¹²⁾ i kontynuatora kalendarzy Marcina Giersza, który był „czynny na polu kultury polsko-niemieckiej”, ale w duchu germanizacyjnym.

Giertych nawet wówczas pomijał zagadnienia polityczne, gdy miały one ścisły związek ze sprawami narodowymi. Dlatego też wspomina Giertych o Gazecie Ludowej i o walce wyborczej, lecz nie podaje, że gazeta ta była organem Mazurskiej Partii Ludowej i że walkę wyborczą prowadziła właśnie ta, a nie inna partia ¹³⁾. Nie można się zgodzić z autorem, że Mazurska Partia Ludowa prowadziła walkę w duchu wszechpolskim. Właśnie dzięki swemu programowi społeczno-gospodarczemu zyskała sobie MPL tylu zwolenników wśród Mazurów bezrolnych i małorolnych. Omawiając rolę Gazety Ludowej, Jędrzej Giertych zacytował przestarałą, wspomnianą wyżej pracę K. Piwarskiego, a następnie wywody te uzupełnił pracą Wł. Chojnackiego ¹⁴⁾, nie prostując błędów pierwszego badacza.

Jędrzej Giertych przecenił rolę kościoła katolickiego na Warmii, a w szczególności rolę Gietrzwałdu jako „Fatimy północnych ziem polskich” w rozwoju

⁸⁾ R. Wołoszyński — Postawa ideowa Ignacego Krasickiego po r. 1780, Wrocław 1953, s. 52.

⁹⁾ W. Kętrzyński — O ludności polskiej w Pruszech niegdyś krzyżackich, Lwów 1872, s. 545 i nast.

¹⁰⁾ E. Sukertowa-Biedrawina i T. Grygier — Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Mazur i Warmii, Olsztyn 1956, s. 32.

¹¹⁾ Wł. Chojnacki — Działalności M. Giersza w świetle jego Kórnickich tek. Pamiętnik Bibl. Korn. z. 5, Poznań 1955, s. 112 i nast.

¹²⁾ Wł. Chojnacki — Sprawy Mazur i Warmii w korespondencji W. Kętrzyńskiego, Wrocław 1952, s. 310.

¹³⁾ Podane przez niego cyfry wyborów 1898 r. są błędne, zarówno odnośnie wyborów Lewandowskiego jak i Bahrkego. Pierwszy otrzymał 5.874, drugi 229 głosów.

¹⁴⁾ Sprawy Mazur i Warmii... s. XXIV.

polskiego ruchu politycznego na Warmii. Wynikało by z tego, że sprawy religijne były motorem wszelkich poczynań narodowych działaczy polskich na Warmii. Tutaj również widać chęć naginania faktów historycznych.

W braku „wodzów”, którzy by za sobą porwali lud mazurski i w szeregu przypadków, a nie w systematycznej pracy germanizacyjnej władz i organizacji niemieckich (obok innych czynników) cytowanych przez autora, jak asymilacja, przywiązanie do religii, do dynastii itd.) widzi załamanie odrodzenia narodowego na Mazurach w XIX wieku. Przypadkami J. Giertycha były: śmierć G. Gizewiusza, rozbięcie rokowań pomiędzy Gierszem i Kętrzyńskim, zniechęcenie Z. Lewandowskiego po chwilowym sukcesie wyborczym. Trudno winić Mazurów, „że byli materiałem nie przydatnym do odrodzenia narodowego”, jeżeli odrodzenie narodowe prowadzono z tak nikłymi środkami finansowymi, propagandowymi i ludzkimi.

W rozdziale szóstym wskazał J. Giertych na szybką odbudowę Prus Wschodnich po I wojnie światowej, która przyczyniła się do utrwalenia związków ludności miejscowej z państwem niemieckim i Prusami. Również słusznie ocenił autor nastroje panujące po rewolucji na Warmii i Mazurach (s. 150) w 1919 r. Z kolei omówił on plebiscyt i trzeźwo ocenił przyczyny polskiej klęski w głosowaniu na Warmii i Mazurach (formalne i faktyczne). Nieprzekonywujące są jedynie wywody odnośnie przyczyn tej klęski w zachodnich Mazurach, a zwłaszcza w powiecie szczycieńskim, który posiadał tak żywe tradycje ludowe i w którym w wyborach do Reichstagu oddawano na MPL czterokrotnie większą liczbę głosów jak w plebiscycie. Bardzo poważny wpływ na wynik głosowania w powiecie szczycieńskim miał terror niemiecki, przeważająca ilość emigrantów i inne czynniki.

W rozdziale ostatnim, najbardziej znanym autorowi okresie międzywojennym, zupełnie pobieżnie została potraktowana walka narodowa i pominął autor te organizacje polskie, które kierowały tą walką na Powiślu, Warmii i Mazurach (Związek Polaków, Związek Towarzystw Młodzieży, ZHP, Związek Polskich Towarzystw Szkolnych, Towarzystwa Kobiet i inne). Nie zna natomiast autor wogóle dziejów powojennych, a w szczególności stosunków ludnościowych¹⁵⁾. Jego dygresje polityczne przy omawianiu tego okresu nie mają nic wspólnego z nauką.

Praca Jędrzeja Giertycha mimo wyżej wspomnianych braków jest podsumowaniem wiedzy z zagadnień religijno-narodowych na Warmii i Mazurach w minionych stuleciach i przynosi nowe spojrzenie oraz szereg nowych hipotez i wniosków o tym regionie. W związku z tym może ona służyć za pomoc w zainteresowaniu polskiego odbiorcy zagranicznego dziejami północnych kresów pojeziernych.

Zygmunt Lietz

¹⁵⁾ Zbigniew Januszko — Przeobrażenia i osiągnięcia gospodarczo-społeczne województwa olsztyńskiego, Przegląd Zachodni, Poznań nr 9 — 10, 1954.